

## UZASADNIENIE

Powodowie J. J. i A. J. wystąpili w dniu 31 maja 2021 r. (data prezentaty sądowej k. 4) z pozwem przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą we W., wnosząc o: stwierdzenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 18.07.2005 r. zawarta pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego Banku jest nieważna w całości z uwagi na jej sprzeczność z ustawą i zasadami współżycia społecznego i w konsekwencji zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 129.994,39 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od daty wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej czynności prawnej (art. 58 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 410 k.c.) – w przypadku przyjęcia przez Sąd teorii dwóch kondykcji.

Ewentualnie, z ostrożności procesowej w okoliczności, gdyby Sąd uznał, że w stanie faktycznym i prawnym niniejszej sprawy nie zachodzą okoliczności uzasadniające żądanie ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa w trybie art. 189 k.p.c., w szczególności z uwagi na brak interesu prawnego po stronie kredytobiorców, powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 129.994,39 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od daty wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnego świadczenia, a to w konsekwencji występowania w powyższej umowie o kredyt niedozwolonych postanowień umownych, w tym w szczególności w zakresie: § 2 ust. 1, § 3 ust. 2, § 4 ust. 1-2, § 5 ust. 3 i 5, czyniących umowę nieważną (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1-2 prawa bankowego i art. 410 k.c.). Ewentualnie w konsekwencji nieważności części czynności prawnej w postaci umowy o kredyt hipoteczny z dnia 18.07.2005 r. w zakresie postanowień: § 2 ust. 1, § 3 ust. 2, § 4 ust. 1-2, § 5 ust. 3 i 5, bez których to umowa w pozostałym zakresie nie zostałaby przez powodów zawarta i wykonana (art. 58 § 3 k.c. i art. 410 k.c.).

Ewentualnie w okoliczności, gdyby Sąd uznał, że w stanie faktycznym i prawnym przedmiotowej umowy po usunięciu z jej treści z mocą wsteczną od daty zawarcia umowy postanowień: § 2 ust. 1, § 3 ust. 2, § 4 ust. 1-2, § 5 ust. 3 i 5, którymi powodowie nie są związani zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., jest ona możliwa do wykonania w pozostałym zakresie jako umowa kredytu złotowego – wówczas powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 30.000,00 zł, stanowiącej część różnicy pomiędzy kwotą, jaką powodowie wpłacili pozwanemu w wykonaniu umowy a kwotą, jaką winni byli zapłacić tytułem wykonania umowy w wyniku niezwiązania niedozwolonymi postanowieniami umownymi niezgodnymi z nimi indywidualnie, które kształtują ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając ich interesy, tj. § 2 ust. 1, § 3 ust. 2, § 4 ust. 1-2, § 5 ust. 3 i 5 umowy kredytu (art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 2 k.c. i art. 410 k.c.).

Powodowie nadto wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od daty uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu żądania powodowie podali, że w dniu 18.07.2005 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku umowę kredytu hipotecznego nominowanego do (...) nr (...) na kwotę 107.537,89 zł. Do powyższej umowy powodowie przystąpili jako konsumenci, mając na celu pozyskanie środków na dokończenie budowy domu mieszkalnego. Przedmiotowy kredyt został udzielony i wykorzystany w złotych polskich, jednak – z uwagi na treść umowy – tak jego saldo jak i wysokość poszczególnych rat określono w walucie (...). Zdaniem powodów, zawarte w umowie klauzule określające mechanizm, według którego określono powyższe wartości (a to § 2 ust. 1, § 3 ust. 2, § 5 ust. 3 i 5 umowy) stanowią klauzule abuzywne, albowiem w drodze realizacji umowy o kredyt nie dochodziło po stronie Banku do obrotu jakimikolwiek dewizami z powodami; strony nie umówiły się bowiem na usługę wymiany walut. Niewątpliwie Bank poprzez zastosowanie konstrukcji dwóch odrębnych mierników wartości dla waloryzacji świadczeń stron związanych z realizacją umowy, uzyskiwał przy każdorazowej zapłacie raty przez powodów dodatkowy, wymierny zysk, nie spełniając przy tym żadnych świadczeń wzajemnych na rzecz powodów. Ponadto, abuzywny charakter – w ocenie powodów – mają również postanowienia umowy kredytu dotyczące oprocentowania kredytu

zawarte w § 4 umowy, albowiem zapis ten wskazuje na pełne uzależnienie kredytobiorców od jednostronnej decyzji zarządu pozwanego Banku w zakresie wysokości oprocentowania kredytu im udzielonego. W chwili podpisywania umowy zatem brakowało precyzyjnego w niej określenia: zasad dotyczących udzielenia kredytu, zasad zmiany oprocentowania kredytu z przyznaniem jednostronnego uprawnienia kredytodawcy do zmiany oprocentowania oraz szczegółowych zasad i terminów ustalania kursu wymiany walut oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty kredytu, co pozostaje w sprzeczności z treścią art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe. Ponadto, niedostateczny zakres informacji udostępnionych przez pozwanego uniemożliwił rzetelną ocenę konsekwencji ekonomicznych płynących z zawarcia umowy, a pozwany pozostawił sobie formalnie nieograniczoną swobodę w kreowaniu wartości wskaźników, stosowanych przy ustalaniu wysokości świadczeń kredytobiorców. Tym samym pozwany Bank pozostawił w swoich rękach uprawnienie do dowolnego manipulowania wysokościami świadczeń drugiej strony umowy, co uznać należy za rażące naruszenie zasady określonej w treści art. 353<sup>1</sup> k.c. Umowa ta, zdaniem powodów, kształtuje ich prawa i obowiązki jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza ich interesy i jako taka jest nieważna z mocy art. 58 § 1 i § 2 k.c. Powodowie jednocześnie zaznaczyli, że posiadają interes prawny w stwierdzeniu nieważności przedmiotowej umowy kredytu, ponieważ nawet uwzględnienie żądania o zapłatę na skutek dokonania przez Sąd oceny umowy jako nieważnej, może nie doprowadzić do definitywnego zakończenia sporu powstałego pomiędzy stronami, co świadczy o istnieniu stanu niepewności prawnej po stronie powodowej. Kwestia ta jest o tyle istotna, gdyż tylko wyrok stwierdzający nieważność umowy kredytu będzie stanowił podstawę wykreślenia hipoteki z księgi wieczystej obciążającej nieruchomości powodów na rzecz pozwanego Banku.

Argumentując powództwo ewentualne powodowie również powoływali się na abuzywność powyżej wskazanych zapisów umowy łączącej ich z pozwanym Bankiem. Podnosili przy tym, że w wypadku nie podzielenia ich stanowiska co do nieważności przedmiotowej umowy po wyeliminowaniu z niej zapisów abuzywnych, dokonać należałoby tzw. „odfrankowania” kredytu, tj. określić zobowiązanie powodów względem pozwanego Banku z uwzględnieniem wyłącznie oprocentowania według stawek LIBOR. Zdaniem powodów, poczytywanych przez nich jako abuzywne zapisów umowy nie można bowiem zastąpić żadnymi innymi regulacjami. To zaś oznacza, że po ich stronie istnieje nadpłata w spłacie kredytu.

Jako podstawę prawną swoich żądań, powodowie jednocześnie wskazali na art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.

Pozwany (...) Bank S.A. z siedzibą we W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz od powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany w pierwszej kolejności zgłosił zarzuty: usiłowania nadużycia prawa podmiotowego przez powodów (art. 5 k.c.) i potrącenia wierzytelności dochodzonej przez powodów (o ile istnieje) z wierzytelnościami pozwanego dotyczącymi zwrotu kapitału udostępnionego powodom w kwocie 107.537,89 zł i wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału w kwocie 30.000,00 zł. Dokonane potrącenie wzajemnych wierzytelności – w ocenie pozwanego – powoduje zaś umorzenie dochodzonej przez powodów wierzytelności w całości, zatem niezależnie od oceny ważności umowy (i skutków materialnych powyższego oświadczenia) powództwo o zapłatę powinno zostać oddalone w całości.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwany przyznał, że zawarł z powodami umowę kredytu wskazaną w pozwie. W jego ocenie jednak w stosunku do tej umowy brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności. Stanowiła ona bowiem kredyt walutowy (indeksowany kursem (...)), który był dopuszczalny w świetle prawa. Zdaniem pozwanego przy tym, zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakteru takiego wcale nie miały. Powodowie byli bowiem świadomi ryzyka kursowego istniejącego zarówno na etapie wypłaty, jak i spłaty kredytu oraz jego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie. Ponadto, jak podkreślił pozwany Bank, samej normie dotyczącej spłacania kredytu po kursie sprzedaży NBP z dnia poprzedniego trudno zarzucić jakąkolwiek wadliwość i to nawet gdyby oceniać ją przez pryzmat aktualnego brzmienia ustawy prawa bankowego. Odwołanie się do kursu sprzedaży NBP to najbardziej obiektywny i powszechnie stosowany miernik wartości walut. Ponadto, z umowy w zakresie ustalania kursu na potrzeby kredytu wynika tylko i wyłącznie tyle, że w Banku musi istnieć i obowiązywać tabela wskazująca klientom Banku obowiązujące w danym dniu kursy kupna walut. Nie bez powodu przy wypłacie

kredytu nie było potrzeby odwoływania się np. do kursu kupna NBP, gdyż klient, zawierając umowę z Bankiem miał dostęp do aktualnej tabeli z kursami i wiedział, ile wynosi kurs waluty w chwili zawierania umowy. Zawarcie umowy i wypłatę kredytu dzieli typowo nie więcej niż kilka dni, a zatem wystąpienie istotnej zmiany kursu w tym okresie jest mało prawdopodobne. Przede wszystkim jednak w zobowiązaniu Banku jest ustalenie obowiązującego kursu kupna na właściwym rynkowym poziomie, a kurs ten musi być określony w dniu wypłaty kredytu na dokładnie takiej samej zasadzie jak z dnia podpisania umowy. Jednocześnie, pozwany Bank akcentował, że nawet gdyby zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakter taki istotnie miały, to stwierdzenie abuzywności normy prawnej odwołującej się do ustalenia kursu przez Bank w żaden sposób nie wpłynie na ważność umowy ani na wysokość zobowiązań powodów. Jeśli Bank ustalił kurs niezgodnie z rynkowym to nie wykonał umowy prawidłowo – w takim przypadku jednak wchodziłoby żądanie prawidłowego wyliczenia kwoty kredytu i ewentualnie prawo do żądania zwrotu nadpłaty (o ile taka by powstała).

W trakcie trwania niniejszego postępowania powodowie rozszerzyli powództwo główne do kwoty 138.452,39 zł, tj. o kwotę 8.458,00 zł, stanowiącą równowartość wpłat dokonanych przez powoda J. J. od dnia 10.03.2021 r. do dnia 10.01.2022 r. oraz w zakresie ostatecznym w powództw ewentualnych do kwoty 34.406,95 zł, tj. do kwoty wskazanej w opinii biegłego sądowego M. T.. Pozwany Bank wobec powyższego wniósł o oddalenie powództwa w całości (w tym co do zakresu jego rozszerzenia) i podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Powodowie A. J. i J. J. potrzebowali środków pieniężnych na dokończenie budowy domu mieszkalnego jednorodzinnego. Kancelaria pośrednicząca w udzielaniu kredytów – odmówiła małżonkom J. kredytu złotówkowego z uwagi na brak zdolności kredytowej. Po jakimś czasie kancelaria skontaktowała się z powodami i zaproponowała im kredyt waloryzowany walutą obcą (...). Pośrednik wskazywał przy tym, że frank szwajcarski jest stabilną walutą, zaś wypłata kredytu i jego spłata będzie następowała w PLN.

W dniu 28.06.2005 r. powodowie złożyli w kancelarii pośredniczącej wniosek o udzielenie kredytu na okres 372 miesięcy w kwocie 105.000,00 zł (wypłata w czterech transzach, zaś wnioskowany okres wypłaty transz to 12 miesięcy), w walucie kredytu (...), z prowizją przygotowawczą za udzielenie kredytu w wysokości 1,50% i z ubezpieczeniem kredytu na poziomie 0,86% (okres ubezpieczenia 12 miesięcy). Sposób spłaty kredytu został określony we wniosku jako raty równe w 10 dniu każdego miesiąca. Zabezpieczeniem kredytu miała być m.in. hipoteka kaucyjna na kredytowanej nieruchomości i ubezpieczenie kredytu w (...) SA. Na skutek przedmiotowego wniosku pozwany Bank dokonał analizy zdolności kredytowej małżonków i zweryfikował ją pozytywnie (dowód: wniosek kredytowy k. 99-100v, zeznania powoda J. J. k. 279v, 305 w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 278-279, zeznania powódki A. J. k. 305).

Przed zawarciem umowy kredytu, pośrednik nie przedstawił ww. kredytobiorcom symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego za okres wstecz przed zawarciem umowy, ani symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu (...). Nie wyłuszczył im również w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia. Przed zawarciem przedmiotowej umowy kredytu, pośrednik nie wytłumaczył mechanizmu ustalania kursu dewiz (w tym (...)) przez pozwany Bank, publikowanego następnie w tabelach kursowych, a pojęcie spreadu walutowego nie było również znane kredytobiorcom. W dacie zawarcia umowy kredytobiorcy nie wiedzieli, po jakim kursie zostanie przeliczony kredyt, ani też ile będzie wynosiło saldo zadłużenia w (...). Powodowie ponadto nie byli w stanie obliczyć wysokości raty do spłaty (tj. pośrednik tłumaczył im, aby uiszczali raty według kursu NBP plus 5,00 zł dla bezpieczeństwa), ani oprocentowania kredytu. Kredytobiorcom przy tym nie wytłumaczono, dlaczego nie posiadają zdolności kredytowej w PLN, lecz jedynie we frankach szwajcarskich. Kredytobiorcy nie zaciągali wcześniej kredytów hipotecznych waloryzowanych do waluty obcej, a zatem nie znali zasad ich funkcjonowania (dowód: zeznania powoda J. J. k. 279v, 305 w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 278-279, zeznania powódki A. J. k. 305).

Dnia 18.07.2005 r. J. J. (pracujący wówczas na podstawie umowy o pracę jako funkcjonariusz straży granicznej, wykształcenie średnie) i A. J. (zatrudniona wówczas na podstawie umowy o pracę jako monter grzałek, będąca w ciąży, niepracująca) – będący małżonkami pozostającymi w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej – zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank S.A. z siedzibą we W. umowę kredytu hipotecznego nominowanego do (...) nr (...) według standardowego wzorca umownego stosowanego przez poprzednika prawnego pozwanego Banku. Postanowienia zawarte w umowie nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy poprzednikiem prawnym pozwanego Banku a kredytobiorcami.

W umowie tej strony ustaliły, że pozwany Bank udziela kredytobiorcom na ich wniosek kredytu w kwocie 107.537,89 zł, nominowanego do waluty (...), według kursu kupna walut dla (...) obowiązującego w Banku w dniu uruchomienia całości kredytu lub jego poszczególnych transz, na okres 372 miesięcy, zaś kredyt miał być wypłacony w złotych polskich i przeznaczony na sfinansowanie dokończenia budowy domu jednorodzinnego położonego w A. na działce nr (...), dla którego Sąd Rejonowy w Augustowie prowadzi KW nr (...) (§ 1 ust. 1, § 2 ust. 1 umowy). Informacje o okresie kredytowania, kwocie kredytu w (...), wysokości kursu ustalonego przez Bank w dniu uruchomienia kredytu, terminach płatności oraz wysokości rat miały być określone w harmonogramie spłat (§ 2 ust. 2 umowy). Prowizja Banku miała zaś zawierać się w kwocie kredytu i wynosiła 1.613,06 zł, a oprocentowanie kredytu miało być zmienne i na dzień zawarcia umowy wynosiło 2,96% w stosunku rocznym (§ 2 ust. 3-4 umowy). Bank zobowiązał się jednocześnie do uruchomienia kredytu w czterech transzach w drodze przelewu środków w okresie 12 miesięcy, licząc od dnia zawarcia umowy, na podstawie pisemnej dyspozycji kredytobiorców, po spełnieniu warunków określonych w umowie. Pierwsza transza miała obejmować m.in.: 1.613,06 zł tytułem prowizji Banku, 924,83 zł tytułem opłaty za ubezpieczenie kredytu w (...) SA, a które to Bank miał pobrać w dniu uruchomienia tej transzy. Kredyt miał być wypłacony w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłacanej kwoty (transzy) na (...) według kursu kupna walut dla (...) ustalanego przez Bank i obowiązującego w Banku w dniu wypłaty środków (§ 3 ust. 1-2 umowy). Wysokość stopy oprocentowania mogła ulegać zmianie w każdym czasie, odpowiednio do zmiany jednego lub kilku z poniższych czynników: 1) zmiany stopy procentowej kredytu lombardowego, ustalonej i ogłaszanej przez Radę Polityki Pieniężnej na podstawie ustawy o NBP wysokości stóp procentowych lub/oraz tzw. stopy interwencyjnej NBP, 2) zmiany oprocentowania 1 miesięcznych lokat na rynku międzybankowym według notowań R. a (strona WIBOR, LIBOR, (...)), 3) zmiany stopy rezerwy obowiązkowej banków wynikające z obowiązujących Bank przepisów, 4) zmiany publikowanego przez Prezesa GUS średniorocznego wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem, 5) zmiany marży uzyskiwanej przez Bank w odniesieniu do danego kredytobiorcy, obliczanej jak różnica pomiędzy nominalnym oprocentowaniem danego kredytu, zweryfikowanym o rezerwę utworzoną przez Bank, a stawką WIBOR 1M, LIBOR 1M albo (...) 1M, przy czym dokonywana przez Bank zmiana oprocentowania nie mogła przekroczyć (odpowiednio) najwyższej zmiany wymienionych wyżej wskaźników, które miały mieć wpływ na zmianę stopy procentowej. Decyzję w przedmiocie ustalenia zasad oprocentowania kredytów na bazie stopy zmiennej oraz ich wysokości i zmianie miał podejmować zarząd Banku. Stopa oprocentowania zmieniona zgodnie z powyższym miała obowiązywać od dnia wprowadzenia zmienionej stawki przez Bank. Pozwany Bank miał zawiadomić pisemnie kredytobiorców o zmianie oprocentowania, przesyłając aktualny harmonogram spłat. Zmiana oprocentowania kredytu nie stanowiła zmiany umowy i nie wymagała aneksu. Od kredytu miały być naliczane odsetki od faktycznego zadłużenia kredytobiorców (§ 4 ust. 1-5 umowy). Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty udzielonego kredytu w złotych polskich, w kwocie stanowiącej równowartość (...), na rachunek kredytu, w 360 równych ratach kapitałowo-odsetkowych, w terminie do 10 dnia każdego miesiąca, począwszy od miesiąca, w którym kredyt został wypłacony w całości. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać ustalona po przeliczeniu kwoty wypłaconego kredytu na (...). Jako datę spłaty raty kredytu przyjmowano datę wpływu środków na rachunek kredytu, a kwota wpłaty raty w złotych miała być przeliczana na (...) według kursu sprzedaży obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do Banku (§ 5 ust. 1, 3-5 umowy). Pozwany Bank na mocy umowy zastrzegł sobie prawo do wypowiedzenia umowy kredytu przed terminem ostatecznej spłaty określonym w harmonogramie, z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia w szczególności, jeżeli kredytobiorcy nie zapłacą w terminach określonych w harmonogramie spłaty pełnych rat kredytu za co najmniej dwa okresy płatności (§ 10 ust. 2 lit. a) umowy). W celu zabezpieczenia wiarygodności Banku z tytułu udzielonego kredytu, strony ustanowiły prawne zabezpieczenia spłaty

kredytu m.in. w postaci hipoteki kaucyjnej do wysokości 215.075,78 zł na kredytowanej nieruchomości (§ 11 ust. 1 lit. a) umowy). W przypadku wypowiedzenia umowy, w pierwszym dniu roboczym następującym po upływie okresu wypowiedzenia, kwota wymagalnego zadłużenia miała zostać przeliczona na PLN według kursu sprzedaży waluty dla (...) z tabeli kursowej NBP i obowiązującego w tym dniu (§ 11 ust. 4 umowy). Następnie wskazano, że do spraw nieuregulowanych umową znajdują zastosowanie postanowienia regulaminu udzielania kredytów hipotecznych, który stanowił integralną część umowy, zaś kredytobiorcy oświadczyli, iż przed zawarciem umowy doręczono im ten regulamin, z którym się zapoznali i zgodzili się na przestrzeganie jego postanowień (§ 13 ust. 3 umowy, oświadczenia kredytobiorców umieszczone pod § 13 umowy). Kredytobiorcy upoważnili ponadto Bank do zawierania w ich imieniu i na ich koszt stosownych umów ubezpieczenia, o których mowa w § 11 umowy, w całym okresie kredytowania oraz upoważnili Bank do pobrania każdorazowo z kwoty wpłaconej na poczet spłaty kredytu, kwoty kosztów poniesionych odpowiednio przez Bank z powyższego tytułu (upoważnienia kredytobiorców umieszczone pod § 13 umowy) (dowód: umowa kredytu k. 21-25, harmonogram spłat k. 34-36v, wniosek kredytowy k. 99-100v, zeznania powoda J. J. k. 279v, 305 w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 278-279, zeznania powódki A. J. k. 305).

Z kolei w treści regulaminu wskazano, iż spłaty rat kredytu dokonane przez kredytobiorców bez powiadomienia Banku, co do celu przeznaczenia wpłaty przed terminami wymagalności wynikającymi z umowy kredytowej przechowywane będą na nieoprocentowanym rachunku Banku. W przypadku kredytów nominowanych przeliczenie dokonanej ponadplanowej wpłaty na walutę kredytu nastąpi w dniu wpływu środków do Banku według kursu sprzedaży waluty obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do Banku (§ 9 ust. 3 regulaminu). Regulamin ten nie precyzował jednak mechanizmu stosowanego przez poprzednika prawnego pozwanego Banku przy ustalaniu kursów walut (w tym (...)), publikowanych następnie w tabelach poprzednika prawnego pozwanego Banku (dowód: regulamin k. 26-29v).

W związku z wykonaniem ww. umowy kredytu, pozwany Bank przelał na rzecz kredytobiorców kredyt w kwocie łącznej 107.537,89 zł (tj. 43.489,73 CHF), tj. w dniu 26.07.2005 r. – 42.537,89 zł (tj. 16.609,88 CHF po kursie 2, (...)), w dniu 19.09.2005 r. – 20.000,00 zł (tj. 8.213,55 CHF po kursie 2, (...)), w dniu 19.10.2005 r. – 25.000,00 zł (tj. 10.241,70 CHF po kursie 2, (...)), w dniu 13.02.2006 r. – 20.000,00 zł (tj. 8.424,60 CHF po kursie 2, (...)). Rzeczywista kwota wypłaconego kredytu wyniosła 105.000,00 zł, zaś pozostała kwota 2.537,89 zł stanowiła koszty związane z kredytem w postaci prowizji Banku za udzielenie kredytu oraz ubezpieczenie kredytu (dowód: zaświadczenie k. 37-38).

Pismem z dnia 18.02.2021 r. kredytobiorcy skierowali do Banku reklamację dotyczącą przedmiotowej umowy kredytu wobec zawarcia w niej niedozwolonych klauzul umownych (dowód: reklamacja k. 42-45).

Pozwany Bank pismem z dnia 09.03.2021 r. nie uwzględnił reklamacji powodów (dowód: odpowiedź na reklamację k. 30-33).

Kredytobiorcy do dnia 09.03.2021 r. z tytułu zawartej umowy kredytu wpłacili łącznie 129.994,39 zł, tj. 38.536,63 CHF, która to kwota była następnie rozksięgowana po przeliczeniu według obowiązujących kursów (...)/PLN na spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w (...), odsetek karnych oraz na inne opłaty. Saldo pozostałego do spłaty kapitału na dzień 09.03.2021 r. wyniosło 29.012,01 CHF.

Łączna wysokość rat kapitałowo-odsetkowych należnych pozwanemu od powodów na podstawie wskazanej umowy kredytu i wymagalnych w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 09.03.2021 r. przy założeniu, że kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, z pominięciem postanowień umownych dotyczących waloryzacji kwoty do (...) (wyeliminowaniem mechanizmu indeksacji), przy jednoczesnym uwzględnieniu wszystkich pozostałych postanowień umowy wyniosłaby 94.814,91 zł.

Różnica pomiędzy wysokością rat kapitałowo-odsetkowych faktycznie spłaconych przez powodów w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 09.03.2021 r. oraz wysokością rat kapitałowo-odsetkowych w tożsamym okresie (przy założeniu eliminujących mechanizm waloryzacji) wyniosła 34.406,95 zł.

Łączna wysokość rat kapitałowo-odsetkowych należnych pozwanemu Bankowi od powodów na podstawie umowy kredytu i wymagalnych w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 09.03.2021 r. przy założeniu, że kredyt rozliczany był według kursu średniego NBP dla waluty (...) (tj. przy ustaleniu kursu średniego NBP dla waluty (...) w dniu uruchomienia kredytu oraz w dniach płatności poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych) wyniosłaby 128.033,16 zł.

Różnica pomiędzy wysokością rat kapitałowo-odsetkowych faktycznie spłaconych przez powodów w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 09.03.2021 r. oraz wysokością rat kapitałowo-odsetkowych w tożsamym okresie (przy założeniu rozliczenia kredytu w zakresie jego uruchomienia oraz dokonanych spłat według kursu średniego NBP) wyniosłaby 1.188,70 zł.

Wysokość średnich rynkowych kosztów poniesionych przez konsumenta za korzystanie z kapitału (średniego rynkowego wynagrodzenia za korzystanie z kapitału) w przypadku zawarcia umowy dotyczącej usługi finansowej takiej jak przedmiotowa umowa kredytu przy uwzględnieniu oprocentowania WIBOR i średniej rynkowej marży banków od takiego rodzaju kredytu w dacie jego udzielenia wyniosłaby 48.347,10 zł (dowód: zestawienie wpłat k. 39-41v, opinia biegłego sądowego M. T. k. 135-174).

Powodowie w dalszym ciągu spłacają raty kredytu wynikające z przedmiotowej umowy. J. J. w okresie marzec 2021 r. – styczeń 2022 r. uiścił ponadto łącznie 8.458,00 zł (dowód: potwierdzenia przelewów k. 233-249v).

W dniu 09.02.2021 r. powodowie A. J. i J. J. upoważnili adw. T. J. do działania w ich imieniu i na ich rzecz przed sądami powszechnymi, Sądem Najwyższym, organami administracji w sprawie przeciwko następcy prawnemu (...) Bank S.A. z siedzibą we W. w związku z umową kredytu hipotecznego nominowanego do (...) z dnia 18.07.2005 r. (dowód: pełnomocnictwa k. 55-58).

Natomiast pełnomocnictwo udzielone przez pozwanego Bank m.in. adw. R. R. do reprezentowania Banku w postępowaniach cywilnych przed sądami powszechnymi w sprawach dotyczących roszczeń z umów kredytów kierowanych względem Banku obejmowało swoim zakresem również składanie materialnoprawnych oświadczeń o potrąceniu (dowód: pełnomocnictwo k. 97).

### ***Sąd zważył, co następuje:***

#### ***a) w zakresie oceny dowodów i wniosków dowodowych nieuwzględnionych:***

Przywołane w ustaleniu części uzasadnienia dowody z dokumentów ocenił Sąd jako wiarygodne. Żadna ze stron nie podważała ich bowiem. Jako wiarygodne ocenił też zeznania powodów. Były one bowiem rzeczowe, a w trakcie ich składania zachowanie powodów nie prowokowało do stwierdzenia, iż nie odpowiadają one prawdzie. Ponadto, pozostawały one zbieżne z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy – w zakresie faktów z dokumentów tych wynikających; w zakresie faktów z przedmiotowych dokumentów nie wynikających (w tym co do kwestii związanych z poinformowaniem powodów o ryzyku kursowym, istocie kredytu waloryzowanego kursem (...) oraz o mechanizmie określenia przez Bank kursu waluty (...) publikowanego w tabelach Banku, jak też o zakresie negocjacji prowadzonych przez strony przed podpisaniem umowy kredytu) strona pozwana nie zdołała zaś przedstawić dowodu, który zeznania te by dyskredytował.

Sąd poczynił ustalenia faktyczne również na podstawie opinii biegłego sądowego M. T., gdyż opinia została sporządzona przez osobę posiadającą wiadomości specjalne, nie posiadała wewnętrznych sprzeczności, stąd też – w ocenie Sądu – nie było uzasadnionych podstaw, aby wniosków biegłego nie podzielić.

Sąd nie poczynił natomiast ustaleń faktycznych na podstawie zeznań świadka M. S. (k. 304-304v). Świadek ten co prawda brał udział w zawieraniu umowy z powodami, jednak z uwagi na upływ czasu nie był w stanie opisać szczegółów z tym związanych.

Co do przedłożonych przez strony postępowania m.in. informacji, raportów, publikacji, opracowań, wyliczeń (k. 59-75v, 85, 111-130) wskazać należy, że dokumentów tych nie sposób potraktować było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej.

b) w zakresie oceny prawnej żądania pozwu:

W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.02.2019 r., III CSK 237/18). W orzecznictwie akcentuje się zarazem, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo takie jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09.02.2012 r., III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmuje się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.07.2017 r., II CSK 745/16).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że po stronie powodów J. J. i A. J. istnieje interes prawny w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustalenia, że zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu nr (...) z dnia 18.07.2005 r. jest nieważna. Skoro bowiem pomiędzy stronami postępowania istnieje spór o ważność ww. umowy, która nie została jeszcze wykonana w całości (i – wedle jej treści – wykonywana ma być przez wiele jeszcze lat), a ponadto z przedmiotowej umowy obok obowiązku spłaty rat wypływają dla powodów także dalsze obowiązki, m.in. w zakresie hipotecznego zabezpieczenia wierzytelności pozwanego na nieruchomości powodów, to dopiero wyrok ustalający nieważność tejże umowy będzie podstawą nie tylko do wzajemnych rozliczeń, lecz przede wszystkim usunie po stronie powodów stan niepewności co do ich zobowiązania do regulowania dalszych rat z tejże umowy, a nadto rozstrzygnie m.in. o zasadności zabezpieczenia hipotecznego.

Przesądżając na korzyść powodów kwestię interesu prawnego w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustaleniomym zgłoszonym w pozwie, przystąpić należało do merytorycznej oceny tegoż żądania. Jako podstawę prawną swego żądania powodowie przywoływali przy tym w pierwszej kolejności art. 58 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 ust. 1 prawa bankowego, a dopiero dalej – art. 385<sup>1</sup> k.c. Następnie, wskazać trzeba, że w stosunku zobowiązaniowym negowanym pozwem, powodom przysługiwał status konsumentów (zaciągnęli bowiem kredyt celem pozyskania środków na dokończenie budowy domu mieszkalnego jednorodzinne), pozwanemu Bankowi zaś – przedsiębiorcy (albowiem udzielanie kredytów pozostawało w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej). W tym stanie rzeczy kwestią pierwszoplanową było rozstrzygnięcie, w aspekcie których przepisów rozpatrywać należało żądanie pozwu – czy art. 58 k.c. czy też art. 385<sup>1</sup> k.c.

W doktrynie prezentowany jest pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, na zasadzie *lex specialis derogat legi generali*, zastosowanie znajdują przepisy prawa konsumenckiego, a to art. 385<sup>1</sup> k.c. i nast. Pogląd ten, zdaniem Sądu, nie dotyczy jednak sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z ustawą. Wówczas bowiem sankcja nieważności przewidziana w art. 58 § 1 k.c. ma pierwszeństwo przed sankcją niezwiązania konsumenta postanowieniem stosownie do art. 385<sup>1</sup> k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia

13.01.2011 r., III CZP 119/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20.01.2011 r., I CSK 218/10). Bazą powyższej konkluzji jest prezentowane w doktrynie i podzielane przez Sąd orzekający w sprawie niniejszej rozumowanie, zgodnie z którym niemożliwe jest sankcjonowanie czynności, której skutki nie nastąpiły z racji jej bezwzględnej nieważności (por. K. Osajda /red:/, Kodeks cywilny. Komentarz., rok 2021, uwagi do art. 385<sup>1</sup> k.c., dostępny w zbiorach Legalis). W ocenie Sądu, o wyprzedzającym stosowaniu art. 385<sup>1</sup> k.c. i nast. nie można też mówić w sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. W tym wypadku także bowiem (jak w przypadku nieważności, o jakiej mowa w art. 58 § 1 k.c.) mamy do czynienia z nieważnością bezwzględną czynności prawnej (art. 58 § 2 k.c.), co nakazuje dać pierwszeństwo tejże właśnie sankcji względem innych rodzajów wadliwości czynności, w tym wadliwości wynikającej z niedozwolonego charakteru postanowienia umownego (art. 385<sup>1</sup> k.c.). Oczywiście dostrzega Sąd, wywodzone z zasad słuszności argumenty, iż zastosowanie sankcji nieważności z art. 58 k.c. w odniesieniu do umowy łączącej przedsiębiorcę z konsumentem może rodzić niekorzystne dla konsumenta skutki prawne (np. – jak w sprawie niniejszej w wypadku uznania żądania głównego pozwu za usprawiedliwione – zrodzić po stronie powodów obowiązek m.in. zwrotu całej kwoty wypłaconej przez pozwanego Bank tytułem umowy kredytu dotkniętej sankcją bezwzględnej nieważności). O tym, czy dane skutki są rzeczywiście niekorzystne, w przekonaniu Sądu, decydować winien jednak podmiot, którego one dotyczą – czyli w tym wypadku konsumenci. Odpowiada to starej zasadzie prawnej *volenti non fit iniuria*. Jeśli zatem, jak w sprawie niniejszej, powodowie jako konsumenci zgłaszają żądanie ustalenia nieważności umowy łączącej ich z pozwanym Bankiem z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku prawnego oraz zasadami współzycia społecznego i zasadą równości stron, powołując się przy tym w pierwszej kolejności na przepis art. 58 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 ust. 1 prawa bankowego, to nie można odmówić im rozpoznania żądania pozwu w oparciu o tę podstawę prawną. W przekonaniu Sądu bowiem normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać, lecz raczej wspierać. W tym zakresie Sąd w pełni podziela pogląd zaprezentowany przez A. O., zgodnie z którym „Z reguły też przyjęć należy w dziedzinie prawa cywilnego kumulację zbiegających się norm, tj. zastosowanie łączne. Zasada kumulacji idzie tak daleko, że nawet w przypadku, kiedy jest ona niemożliwa do zrealizowania z tego powodu, że dyspozycje zbiegających się norm nie dadzą się z sobą pogodzić, pozostawiony jest wybór z reguły zainteresowanemu i on sam może wybrać ewentualność, która mu lepiej odpowiada. Uprawniony wybierając zastosowanie tej lub innej ze zbiegających się norm musi to uczynić w sposób niepodzielny, to znaczy wybrać całość skutków prawnych danej normy czy nawet grupy norm, nie może natomiast dobrać sobie części jednej i części drugiej normy, tak ażeby uzyskać rezultat dla siebie najkorzystniejszy” (cytat za: A. W.: „Zbieg norm w polskim prawie cywilnym”, A. O., W., 1963 [recenzja], Palestra 7/9, rok 1963).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, żądanie pozwu rozpoznać należało w aspekcie art. 58 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c.

Zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Po myśli zaś art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Zestawiając powyższe przepisy z realiami niniejszej sprawy stwierdzić należało w pierwszej kolejności, iż strony postępowania bezspornie zawarły w dniu 18.07.2005 r. umowę kredytu hipotecznego nominowanego do (...) na kwotę 107.537,89 zł. Odnotować w tym miejscu godzi się, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, a elementów konstrukcyjnych tej umowy należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (Dz.U. Nr 140, poz. 939 ze zm.), obowiązującym w dniu zawarcia przedmiotowej umowy, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty



pro wizji od udzielonego kredytu. Istotą umowy kredytu jest zatem oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty, wykorzystanie tej kwoty przez kredytobiorcę, a następnie jej zwrot wraz z odsetkami oraz zapłata na rzecz banku prowizji od udzielonego kredytu (opcjonalnie). Rację w tej sytuacji przyznać należało zatem powodom, iż istotą umowy kredytu jest między innymi oddanie przez Bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty, a następnie jej zwrot wraz z odsetkami.

W kontekście powyższej konkluzji, zaakcentować trzeba, że umowa kredytu, której dotyczy sprawa niniejsza, zawarta została przez strony postępowania pod rządem art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 25.09.2003 r. do 23.01.2009 r., który stanowił, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim”. Zawarta przez strony postępowania umowa kredytu dyspozycji tego przepisu niewątpliwie odpowiadała. Innymi słowy – wbrew twierdzeniom pozwanego Banku – umowa ta miała charakter złotówkowy a nie walutowy. Biorąc pod uwagę fakt, że istotą kredytu jest oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty pieniężnej należy przyjąć, iż o rodzaju kredytu decyduje waluta, w której kredyt jest faktycznie wypłacony. W przypadku kredytu udzielonego powodom wypłata środków miała nastąpić w złotych polskich. Uzyskana kwota bowiem miała zostać przeznaczona na budowę domu mieszkalnego na terenie RP. Powodowie zwrócili się zatem do Banku, aby otrzymać kredyt w PLN, a nie w walucie obcej. Zdecydowali się zaś na zawarcie umowy kredytu indeksowanego ze względu, że była to oferta najkorzystniejsza i waloryzowana walutą stabilną (o czym zapewniał pośrednik finansowy), jednak rozliczenia kredytu miały odbywać się w złotych polskich. Wobec tego strony umówiły się na zawarcie umowy kredytu złotowego, w których frank szwajcarski stanowił miernik wartości i służył do określenia wysokości kwot, do których wypłaty bądź spłaty były zobowiązane strony umowy. Podkreślić przy tym także trzeba, że na „złotówkowy” charakter kredytów waloryzowanych walutą obcą ( (...)) wskazywał Prezes NBP, opiniując poselski projekt ustawy o zmianie ustaw dotyczących kredytu konsumenckiego w piśmie z dnia 06.07.2011 r. znak DP – IV – AJCh-024-566/11 (dostępny na stronach internetowych Sejmu RP przy druku nr 4350). Czytamy tam bowiem: „Należy zauważyć, że kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym”.

Poza sporem w sprawie niniejszej ponadto pozostawało, iż strony postępowania zawarły umowę kredytu indeksowanego walutą (...). Formuła umowy kredytu bankowego indeksowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie są ugruntowane i nie budzą wątpliwości, a Sąd orzekający w sprawie niniejszej w pełni je podziela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.12.2019 r., V CSK 382/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.03.2015 r., IV CSK 362/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01.03.2017 r., IV CSK 285/16). Podkreślenia wymaga też, że żaden z obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii kredytu indeksowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896) dokonana z dniem 26.08.2011 r. Wynika to tak z treści znowelizowanego art. 69 prawa bankowego, gdzie definicję kredytu bankowego sformułowaną w ust. 1 pozostawiono bez modyfikacji, jak z uzasadnienia do projektu zmiany przedmiotowego przepisu (vide: druk sejmowy nr 4350 z 09.06.2011 r.), w którym pojęcia kredytu indeksowanego są przywoływane w kontekście instrumentów finansowych już funkcjonujących na rynku. Zaakcentowania wymaga nadto, że w konstrukcji kredytu indeksowanego mieści się mechanizm waloryzacyjny, przy zastosowaniu którego określa się tak wysokość kwoty podlegającej wypłacie tytułem udzielonego kredytu jak i wysokość poszczególnych rat kredytowych. Celem tego mechanizmu jest zabezpieczenie przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu, a dopuszczalność jego zastosowania wynika wprost z art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., po myśli którego strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Co do zasady zatem klauzula indeksacyjna w umowie kredytowej nie jest sprzeczna z prawem i istotą umowy kredytu. Z treści umowy zaś wynika wprost, jaka łączna kwota została oddana do dyspozycji kredytobiorców i tym samym, jaka kwota jest przedmiotem zawartej przez strony umowy kredytowej.

Odnosząc się natomiast do kwestii oprocentowania kredytu opisanego w § 4 umowy należy zgodzić się z powodami, iż zapis ten wskazuje na pełne uzależnienie kredytobiorców od jednostronnej decyzji zarządu pozwanego Banku. W tym miejscu odwołać się należy do orzecznictwa Sądu Najwyższego, które wyklucza w stosunku do umów zawieranych przez banki możliwość jednostronnego, swobodnego i nieskrępowanego kształtowania wysokości zmiennego oprocentowania. W uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 06.03.1992 r. w sprawie III CZP 141/91 oraz w uchwale tego Sądu z dnia 19.05.1992 r. w sprawie III CZP 50/92 stwierdzono, że: „Okoliczności od zaistnienia których ma być uzależniona w regulaminie bankowym zmiana wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, powinny być skonkretyzowane w taki sposób, aby w przyszłości mogła być dokonana należyta ocena, czy rzeczywiście one wystąpiły i czy w związku z tym zmiana oprocentowania jest obiektywnie usprawiedliwiona”. W szczególności należy też wskazać na treść art. 69 ust. 2 pkt 5) ustawy – Prawo bankowe, w którym wskazano, iż umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, a w myśl przepisu art. 76 ust. 1 powołanej ustawy, zasady oprocentowania kredytu określa umowa kredytu, z tym że w razie stosowania stopy zmiennej należy m.in. określić w umowie kredytowej warunki zmiany stopy procentowej kredytu. Umowa kredytowa powinna zatem wskazywać konkretne okoliczności, przy zaistnieniu których wysokość oprocentowania może być zmieniona. Wówczas dopiero konsument ma jasność i pewność, co do okoliczności wpływających na zmianę oprocentowania kredytu, a zatem może dokonać oceny celowości i opłacalności zaciągnięcia kredytu.

Wobec powyższego Sąd zobligowany był ocenić umowę łączącą strony postępowania jako sprzeczną z ustawą (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe w zw. art. 353<sup>1</sup> k.c.).

Następnie, rozważyć też pozostało, czy umowa ta pozostaje w zgodzie z zasadami współzycia społecznego.

W doktrynie przyjmuje się, że pojęcie zasad współzycia społecznego należy odnosić do zrozumiałych i powszechnie akceptowalnych pojęć jak „zasady słuszności”, „zasady dobrych obyczajów”, „zasady uczciwego i bezpiecznego kontraktowania”, „zasady równowagi kontraktowej stron”, „zasady lojalności”. O sprzeczności z zasadami współzycia społecznego można przy tym mówić wtedy, gdy z tymi zasadami nie daje się pogodzić treści czynności prawnej albo jej celu, a także wtedy, gdy czynność jest przedsięwzięta w celu obejścia zasady współzycia społecznego. Innymi słowy – czynność prawna jest spreczna z zasadami współzycia społecznego, jeżeli w wyniku jej dokonania powstanie uprawnienie lub obowiązek, którego wykonanie spowoduje powstanie stanu sprzecznego z zasadami współzycia społecznego. Nawet dobrowolne czynności prawne zmierzające do ukształtowania położenia prawnego osób, które wyraziły na to zgodę w prawidłowo powziętym i wyrażonym oświadczeniu woli, nie mogą wywoływać skutków prawnych, które w niedopuszczalny sposób godziłyby w podstawowe wartości określone w porządku prawnym i powszechnie akceptowane w społeczeństwie.

W sprawie niniejszej, sprzeczności umowy zawartej przez strony postępowania z zasadami współzycia społecznego powodowie upatrywali w ukształtowaniu zapisów tejże umowy w sposób prowadzący do braku ekwiwalentności świadczeń i podważający równość stron kontraktu (w obu przypadkach z korzyścią dla pozwanego Banku), przy jednoczesnym niedoinformowaniu powodów przez pozwanego Bank o rzeczywistych warunkach umowy oraz wykorzystaniu przez pozwanego Banku braku rozeznania powodów w kwestiach bankowości. Okoliczności sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, nakazują w powyższej kwestii przyznać powodom rację.

Na bazie zeznań powodów przyjąć należało, że umowa zawarta przez strony postępowania odzwierciedlała wzorzec przedstawiony im przez pozwanego Bank, a żadne jej warunki nie podlegały negocjacji – w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez pośrednika finansowego. Analizując zapisy umowy, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat (tj. § 2 ust. 1, § 3 ust. 2 oraz § 5 ust. 3 i 5 umowy) skonstatować należy, że wysokość zobowiązania powodów miała być przeliczana przy zastosowaniu dwóch rodzajów kursu waluty (...) (tj. kurs kupna walut dla (...) obowiązującego w Banku w dniu uruchomienia całości kredytu oraz kurs sprzedaży dla (...) obowiązujący w NBP na dzień przed datą wpływu środków do Banku). Jakkolwiek zapis (wbrew stanowisku powodów)

o spłacie rat kredytu abuzywny nie jest, ponieważ odwołuje się do kursów sprzedaży NBP, czyli czynnika obiektywnego i niezależnego od pozwanego Banku tak już postanowienia dotyczące wypłaty kredytu według kursu kupna ustalanego przez Bank na nieokreślonych dowolnych zasadach są sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz naruszają interesy konsumentów, gdyż wyłącznie od kursu kupna, który Bank sobie ustali w dniu wypłaty zależy, jaki kapitał odda kredytobiorcom do dyspozycji i jaki będą oni musieli zwrócić Bankowi. Sposób ustalania kursu kupna (...) nie był przy tym znany powodom, a Bank nie poinformował ich o zasadach jego ustalania. Powodowie w swoich zeznaniach bowiem wyraźnie wskazali, iż w dacie zawierania umowy nie mieli wiedzy, w jakiej wysokości było wyrażone ich zobowiązanie w (...) i nikt im nie wyjaśnił, w jaki sposób zobowiązanie to będzie przeliczane na franki szwajcarskie. W ocenie Sądu, spłata kredytu według kursów sprzedaży NBP tak naprawdę niczego nie zmienia w wadliwości prawnej tej umowy (nie konwaliduje bowiem wad umowy kredytowej istniejących już w chwili jej podpisania przez strony a objawiających się w dowolnym sposobie ustalania kursu kupna waluty (...) przez Bank). Kluczowy dla całego kredytu moment wypłaty opiera się na kursie kupna ustalonym przez Bank i jeśli ten zapis jest abuzywny (czyli niewiążący) to nie ma w umowie i nigdy w niej nie było franków szwajcarskich, więc zasady spłaty kredytu po jakimkolwiek kursie stają się tutaj drugorzędne. Co więcej, jako że kurs sprzedaży NBP, jaki by nie był, zawsze jest większy niż kurs kupna Banku obowiązujący w tym samym dniu, to przedmiotowa umowa oczywiście jest oparta w całości o tabelę kursową Banku, a co za tym idzie jest sprzeczna z prawem bankowym, generując dodatkowy koszt kredytu wynikający ze spreadu walutowego (którym w przypadku umów zawieranych przez pozwanego jest różnica między kursem sprzedaży NBP a kursem kupna Banku).

Mechanizm (konkretny sposób) określania kursu kupna (...) nie został zaś opisany ani w umowie ani w regulaminie, stanowiącym jej integralną część, ani wreszcie w jakimkolwiek innym dokumencie załączonym do akt sprawy. Mechanizm ten ma przy tym postać bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do kursu kupna z tabeli kursowej, obowiązujących w Banku w chwili wypłaty. O ile odesłanie to literalnie jest zrozumiałe, o tyle jego lakoniczność wyklucza zrozumienie merytorycznej treści i konsekwencji, jaką w sobie niesie. Jak podkreślił zaś (...) w wyroku z dnia 30.04.2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak, by konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne” oraz w wyroku z dnia 18.11.2021 r. w sprawie C-212/20 „Artykuł 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany walut obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę”. Powodowie konsekwentnie zaprzeczali, aby znany im był sposób obliczania kursów kupna stosowanych przez Bank, a pozwany Bank nie przedstawił żadnego dowodu, który zeznania powodów w tym zakresie by podważył (notabene nawet w odpowiedzi na pozew pozwany mechanizmu tego nie wyłuszczył, odwołując się jedynie ogólnie do ryneków międzybankowych).

W ocenie Sądu, powyższe zapisy umowy (za wyjątkiem § 5 ust. 3 i 5, które to jak wspomniano powyżej odnosiły się do obiektywnego kursu sprzedaży (...) stosowanego przez NBP) zawartej przez powodów z pozwanym Bankiem zachwiały równowagę kontraktową stron – na niekorzyść powodów. Przyznały one bowiem pozwanemu Bankowi prawo do jednostronnego określenia wysokości kursu (...) stanowiącej podstawę określenia wysokości kwoty kredytu wypłaconej powodom – i to w niczym nieograniczone. Określając powyższe wartości pozwany Bank brał bowiem pod uwagę ustalone przez siebie samodzielnie kursy kupna waluty, przy czym – zważywszy na brak zapisów umownych dotyczących kryteriów kształtowania kursu waluty – powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania sposobu dokonywanych przez pozwany Bank ustaleń dotyczących kursów walut. Taka sytuacja spowodowała też nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego – po stronie pozwanego Banku było ono ograniczone najwyżej do wysokości kredytu powodom wypłaconego (przy hipotetycznym obniżeniu kursu waluty obcej w stosunku do waluty krajowej do zera), po stronie powodów zaś ryzyko to było niczym nieograniczone. Nie podziela przy tym

Sąd stanowiska pozwanego Banku, iż taki sposób procedowania winien zostać zaaprobowany, albowiem w dacie zawierania przez strony postępowania umowy kredytu stanowiło to powszechną praktykę rynkową i brak było wówczas jednocześnie przepisu prawa obligującego pozwanego Bank do precyzyjnego określenia w treści umów kredytowych zasad ustalania przez tenże Bank tabel kursowych. Nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że ustalając kurs (...) pozwany Bank nie działał dowolnie, albowiem to popyt i podaż decydowały o zmianach kursu waluty stosowanego przez pozwanego (a nie pozwanego). Owszem, deficyt regulacyjny sygnalizowany przez pozwanego w dacie zawierania umowy przez strony postępowania był, ale podkreślić należy, że była też wówczas już Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie (z 2006 r.), która to rekomendacja miała być wprowadzona w bankach nie później niż do dnia 01.07.2006 r. i – w zakresie klientów będących, jak powodowie, konsumentami – zalecała bankom zamieszczanie w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych zapisów dotyczących m.in. sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych (pkt V ppkt 5.12.2. Rekomendacji S z 2006 r.), jednocześnie rekomendując bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne – z uwzględnieniem poziomu wiedzy klienta nie będącego, w większości przypadków, specjalistą w dziedzinie bankowości (pkt V ppkt 5.1.1 Rekomendacji S z 2006 r.). Zalecenia powyższe, w przekonaniu Sądu, nie zostały przez pozwanego Bank w umowie zawartej przez strony postępowania zrealizowane. Znajdujące się w tejże umowie zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany (...) skonstruowane były – jak to już wspomniano – bardzo ogólnikowo, nietransparentnie i w sposób niemożliwy do zweryfikowania przez przeciętnych (nie zajmujących się bankowością) kredytobiorców. Oczywiście dostrzega Sąd, że powoływana rekomendacja nie miała charakteru wiążącego, ale – zważywszy na profesjonalny charakter działalności pozwanego Banku i jego aktywny udział w rynku finansowym – jej zlekceważenie nakazuje nagannie z punktu widzenia zasad współzycia społecznego ocenić stosowaną przez niego w umowach z kredytobiorcami (w tym powodami) konstrukcję określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu indeksowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu, fakt, że powodom nie przedstawiono ani symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego za okres wstecz przed zawarciem umowy, ani symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu (...), jak też nie unaoczniono powodom, że zmiana kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego zeznania powodów w powyższym zakresie strona pozwana nie przedłożyła). Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że w powoływanej wcześniej Rekomendacji S z 2006 r. zalecano bankom udzielanie kredytobiorcom wskazanych powyżej informacji, w tym m.in. poprzez przedstawianie stosownych symulacji (pkt V ppkt 5.1.7. Rekomendacji S z 2006 r.). Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż – zdaniem Sądu – dochowanie wyżej wskazanych obowiązków informacyjnych leżało po stronie pozwanego Banku z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Bankowego. Podziela przy tym Sąd w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19.06.2019 r. w sprawie I ACa 250/19, że „konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. Bank jest niewątpliwie tzw. aktywnym uczestnikiem rynku, dysponującym odpowiednią informacją i wiedzą, czego nie można powiedzieć o konsumentach” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19.06.2019 r., I ACa 250/19).

Kończąc powyższy wątek wskazać należy, że rację ma pozwany, gdy twierdzi, że zawierając umowę kredytu indeksowanego w walucie obcej powodowie byli świadomi ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych. Czym innym jest jednak takie ryzyko, a czym innym ustalanie kursów walut samodzielnie i dowolnie przez pozwanego Bank. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego Banku kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt.

Mając wszystko powyższe na uwadze, w przekonaniu Sądu, stwierdzić należało, że zawierając z powodami w dniu 18.07.2005 r. umowę kredytu hipotecznego nominowanego do (...) pozwany Bank naruszył zasady współzycia społecznego – nie poszanował on sytuacji powodów (osób nie mających wiedzy w zakresie bankowości) jako

słabszych uczestników rynku, doprowadzając do podważenia równości stron kontraktu (z korzyścią dla siebie). To zaś dyskwalifikuje ważność przedmiotowej umowy z mocy art. 58 § 2 k.c.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt I. wyroku.

W konsekwencji uznania umowy negowanej pozwem za nieważną przyjąć należało – zgodnie ze stanowiskiem powodów – że kwoty uiszczone przez nich tytułem spłaty kredytu łożono bez podstawy prawnej. To zaś nakazywało żądanie powodów ocenić jako uzasadnione w świetle art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Dodać trzeba, że wysokość tego żądania została wykazana zestawieniem Banku o wysokości wpłat znajdującym się w aktach sprawy (stąd niezrozumiałym jest kwestionowanie przez pozwanego Bank powództwa także co do wysokości), a co więcej opinią biegłego sądowego i potwierdzeniem przelewów jak chodzi o dalsze wpłaty dokonane przez powodów w okresie marzec 2021 r. – styczeń 2022 r. Zaznaczenia wymaga przy tym, że Sąd orzekający w sprawie niniejszej stoi na stanowisku, iż przy ocenie zaistnienia bezpodstawnego wzbogacenia należy stosować teorię dwóch kondykcji a nie teorię salda, podziеляjąc w tym zakresie pogląd i argumentację wyrażoną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11.12.2019 r. w sprawie V CSK 382/18. Umożliwiało to uwzględnienie żądania pozwu bez brania pod uwagę w niniejszym postępowaniu ewentualnego zobowiązania powodów do zwrotu pozwanemu Bankowi sumy wypłaconej im tytułem kredytu oraz wynagrodzenia za korzystanie z tego kapitału.

W tym miejscu ustosunkować się należy do podniesionych przez pozwanego zarzutów potrącenia i nadużycia przez powodów prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c.

Powyższy zarzut potrącenia podniesiony został w odpowiedzi na pozew, doręczonej pełnomocnikowi powodów, który, wedle treści udzielonych mu pełnomocnictw, nie był uprawniony do odbierania od pozwanego w imieniu powodów oświadczeń o charakterze materialnoprawnym, a jedynie do reprezentowania w niniejszym procesie. Oznacza to, że oświadczenie w przedmiocie zarzutu potrącenia, jako niedoręczone bezpośrednio powodom, nie mogło być wobec nich skuteczne.

Przyjmuje się, że potrącenie stanowi instytucję materialnoprawną, która uregulowana została w art. 498 k.c. Zarzut potrącenia jest zaś czynnością procesową dokonywaną w trakcie trwającego postępowania, do której legitymowany jest pozwany. W zarzucie potrącenia mamy do czynienia z dwoma niezależnymi oświadczeniami o zupełnie innych skutkach. Jednym z oświadczeń, które tkwi w czynności procesowej jest oświadczenie materialnoprawne o potrąceniu, a drugim jest natomiast procesowe powołanie się na czynność materialnoprawną, której celem jest umorzenie wierzytelności. Z uwagi na owe materialnoprawne skutki potrącenia oświadczenie w tym przedmiocie winno być, w ocenie Sądu, skierowane bezpośrednio do dłużnika (w tym wypadku powodów), a nie do ich pełnomocnika procesowego, który nie został umocowany do odbioru oświadczeń materialnoprawnych nie przewidzianych treścią pełnomocnictwa.

Dodatkowo, podkreślić należy, że obecnie obowiązujący art. 203<sup>1</sup> § 1 k.p.c. wymaga, aby wierzytelność pozwanego przedstawiona do potrącenia wynikała z tego samego stosunku prawnego, co wierzytelność dochodzona przez powoda. Skoro stosunek prawny wynikający z umowy kredytowej – jak wyżej wskazano – nie istnieje i istnieją dwa niezależne od siebie roszczenia niedoszłych stron umowy kredytu, to źródłem wierzytelności pozwanego jest inne zdarzenie, inny, niezależny stosunek prawny (bezpodstawne wzbogacenie powodów powstałe niezależnie od bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego). W konsekwencji wątpliwości budzi także co do zasady możliwość potrącenia wierzytelności pozwanego z wierzytelnością powodów dochodzoną w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy chciałby też zaznaczyć, iż powoływanie się przez pozwanego na okoliczność, iż żądania pozwu pozostają sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. – nie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu, zarzut ten winien być bowiem stosowany jedynie w szczególnych wypadkach, kiedy utrzymanie poprawnego formalnie rozstrzygnięcia pozostawałoby w opozycji do powszechnie przyjmowanego poczucia sprawiedliwości. Z uwagi na oczywistą przewagę rynkową, jaką dysponuje Bank (przedsiębiorca) nad powodami (konsumentami), zarzut ten podniesiony przez przedsiębiorcę w stosunkach z konsumentem może być uwzględniony jedynie wyjątkowo.

W szczególności jednak nie może się na naruszenie zasad współzycia społecznego przez przeciwnika procesowego powoływać ten, kto sam działa wbrew tym zasadom. Wprowadzenie zaś przez pozwany Bank do obrotu pomiędzy stronami wzorca umowy, który zawierał niedozwolone klauzule umowne, czy też nieposzanowanie sytuacji powodów jako słabszego uczestnika rynku, doprowadzając do podważenia równości stron kontraktu z korzyścią dla siebie – stanowi właśnie naruszenie zasad współzycia społecznego, w szczególności mając na uwadze wynikający z art. 355 § 2 k.c. wymóg podwyższonej staranności działania takiego przedsiębiorcy.

Wskazać też godzi się, że – zdaniem Sądu – w sprawie niniejszej nie zachodzi wyłączenie możliwości domagania się zwrotu świadczenia z uwagi na to, że spełniający świadczenie wiedział, że nie był do niego zobowiązany. Zwrócić bowiem należy uwagę, że brak płatności rat kredytu przez powodów rodziłyby daleko idące konsekwencje, związane z naliczeniem odsetek od zadłużenia przeterminowanego, a w dalszej kolejności – wypowiedzeniem umowy kredytowej, postawieniem całego pozostałego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności i wreszcie wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Mieć też trzeba na uwadze realia, w których znajdowała się strona powodowa – orzecznictwo sądów polskich dotyczące kredytów frankowych ewoluuje w okresie ostatnich kilku lat, w znacznej mierze pod wpływem orzecznictwa (...) i trudno je uznać za całkowicie ukształtowane. W tym stanie rzeczy nie sposób też przyjąć, że regulowanie rat przez powodów stanowiło z ich strony przejaw przeświadczenia o istnieniu zobowiązania (a tym samym oświadczenie wiedzy); raczej należy przyjąć, że stanowiło ono przejaw chęci uniknięcia sytuacji przymusowej związanej z egzekucją postawionego w stan natychmiastowej wymagalności (na skutek niespłacania rat) kredytu. Stąd też, w ocenie Sądu, wpłat powodów na poczet negowanej pozwem umowy nie sposób traktować jako uznanie niewłaściwe świadczące o wiedzy o braku zobowiązania.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt II. wyroku, zasądzając od pozwanego Banku na rzecz powodów łączną kwotę 138.452,39 zł (tj. wraz z uwzględnieniem wpłat od marca 2021 r. do stycznia 2022 r. – rozszerzenie powództwa), o odsetkach rozstrzygając w oparciu o art. 481 k.c. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że skoro umowa zawarta przez strony postępowania okazała się nieważna z powodu sprzeczności z ustawą – Prawo bankowe i zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 1-2 k.c.), to za datę wymagalności świadczenia spełnionego przez powodów na rzecz pozwanego Banku nienależnie przyjąć należało datę wynikającą z wezwania do zapłaty. Nieważność umowy, o jakiej mowa w art. 58 § 1-2 k.c., oznacza bowiem zniweczenie skutków tejże umowy od początku, z mocy prawa i nieodwracalnie, w konsekwencji czego zobowiązaniu do zwrotu świadczenia nienależnego przydać należy charakter zobowiązania bezterminowego w znaczeniu, o którym stanowi art. 455 k.c. Oznacza to, że dla powstania terminu spełnienia świadczenia z tego tytułu, mającego również znaczenie dla ustalenia daty początkowej naliczania odsetek za opóźnienie, konieczne jest wezwanie dłużnika do zapłaty i od daty takiego wezwania dopiero może być rozważane zagadnienie odsetek jako należności ubocznej w związku z opóźnieniem dłużnika w zwrocie świadczenia nienależnego. Pozwany Bank co prawda złożył reklamację pozwanemu dotyczącą przedmiotowej umowy kredytu, jednak nie zawarł w niej wezwania do zapłaty, stąd też – zgodnie ze stanowiskiem powodów – odsetki należą się im od wytoczenia powództwa (w tym o zapłatę) w sprawie niniejszej, co miało miejsce w dniu 31 maja 2021 r.

Zaakcentowania wymaga w tym miejscu, że żądanie pozwu ocenić należałoby jako usprawiedliwione co do zasady także wówczas, gdyby podzielić pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, przepisy prawa konsumenckiego (art. 385<sup>1</sup> k.c. i nast.) wyprzedzają przepisy ogólne prawa cywilnego (art. 58 k.c.).

Rozwijając powyższą konstatację wskazać trzeba, że powodowie – alternatywnie argumentując swe żądanie – wskazywali, iż stanowi ono konsekwencję abuzywności zapisów umowy kredytu zawartej przez strony postępowania, w których to zapisach mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat. Przypomnieć w tym miejscu godzi się, że zapisy te przewidywały, iż wysokość zobowiązania będzie przeliczana przy zastosowaniu dwóch różnych rodzajów kursu waluty (tj. kursu kupna walut dla (...) obowiązującego w Banku w dniu uruchomienia kredytu (danej transzy) oraz kursu sprzedaży dla (...) obowiązujący w NBP na dzień przed datą wpływu środków do Banku). Sąd wspomniał już powyżej, iż jakkolwiek zapis (wbrew stanowisku powodów) o spłacie rat kredytu abuzywny nie jest, ponieważ odwołuje się do kursów sprzedaży NBP, czyli czynnika obiektywnego i niezależnego od pozwanego Banku tak już postanowienia dotyczące wypłaty

kredytu według kursu kupna ustalanego przez Bank na nieokreślonych dowolnych zasadach są sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz naruszają interesy konsumentów, gdyż wyłącznie od kursu kupna, który Bank sobie ustalili w dniu wypłaty zależy, jaki kapitał odda kredytobiorcom do dyspozycji i jaki będą oni musieli zwrócić Bankowi. Mechanizm (konkretny sposób) określania kursów kupna nie został zaś opisany w umowie (ani w regulaminie) i ma on postać bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do kursów stosowanych przez pozwanego Bank w chwili wypłaty kredytu (albo jego poszczególnych transz).

W świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie wiążą te postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie, poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W konsekwencji, aby doszło do powstania przewidzianego w przepisie powyższym skutku, tj. niezwiązania konsumenta określonymi postanowieniami umownymi, spełnionych musi zostać kilka przesłanek.

I tak, po pierwsze, dane postanowienie umowne nie może być indywidualnie uzgodnione między stronami. Taka właśnie sytuacja, zdaniem Sądu, zaistniała w sprawie niniejszej. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że ustawodawca w art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. sprecyzował, iż niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Powyższe odnosi się w szczególności do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Odnosząc powyższe do realiów, w jakich doszło do podpisania umowy negowanej pozvem w sprawie niniejszej podzielić należy stanowisko powodów, iż wskazywane jako abuzywne zapisy umowy dotyczące zasad waloryzacji nie były indywidualnie uzgodnione. Z zeznań powodów wynika bowiem, że żadne warunki umowy nie podlegały negocjacji, a w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez pośrednika finansowego. Kończąc powyższy wątek nie można też zapominać, że pozwany w toku niniejszego postępowania nie zaoferował żadnego dowodu potwierdzającego indywidualne uzgodnienie wskazywanych przez stronę powodową zapisów umowy. Jego zaś – zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. – obciążał ciężar dowodu w tym zakresie. Temu obowiązkowi dowodowemu pozwany Bank nie sprostał jednak.

Po drugie, kwestionowane postanowienia umowne muszą kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – rozumie się przy tym w judykaturze wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy. Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone. Jeżeli konsument byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Przy powyższej ocenie założeniem powinno przy tym być, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami. Istotą dobrych obyczajów jest przy tym szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

W kontekście powyższych wywodów przyjąć, zdaniem Sądu, należało, iż zapisy umowy kredytowej negowanej pozvem, dotyczące się określenia kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W pełni aktualne pozostają tu wszystkie uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z

punktu widzenia zasad współżycia społecznego (do których m.in. zaliczyć należy właśnie dobre obyczaje), co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Dalej, rozważyć należało, czy kwestionowane postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać godzi się, że linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii ewaluuje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu (...) wyrażonego w wyroku z 03.10.2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG, gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia za ich uznaniem za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd podziela. Jednocześnie Sąd stoi na stanowisku, że omawiane (kwestionowane przez stronę powodową dotyczące kursów kupna (...)) postanowienia umowne nie zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania określone jednoznacznie. W tym wypadku także w pełni aktualne pozostają uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego – z odwołaniem się do poglądów (...) wyrażonych w wyroku z dnia 30.04.2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)), co czyni również zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Na marginesie podkreślenia wymaga okoliczność, że bez znaczenia dla skutków abuzywności zapisów umowy wskazywanych przez powodów pozostaje kwestia możliwości przewalutowania kredytu (wprowadzona ustawą antyspreadową), pozwalająca kredytobiorcom na spłatę rat kredytowych bezpośrednio w (...). Oceny postanowienia dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.c.). W efekcie nie ma znaczenia, czy i jak przedsiębiorca z danego postanowienia w rzeczywistości korzystał i czy nie zostało ono zmienione pomiędzy zawarciem umowy a rozpoznawaniem sprawy przez sąd (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20.06.2018 r., III CZP 29/17). Innymi słowy – skoro pierwotne postanowienie stron było abuzywne i w efekcie nie wiązało stron kontraktu, to późniejsza zmiana brzmienia treści tego postanowienia eliminująca abuzywność nie może wiązać stron tegoż kontraktu, chyba że po stronie konsumenta istnieć będzie pełna świadomość pierwotnego charakteru postanowienia i jego skutków oraz pełna wola zastąpienia tego postanowienia zapisem nieabuzywnym. Taka sytuacja w sprawie niniejszej zaś miejsca nie miała. Ponadto, jak wynika z powyższego, klauzule dotyczące spłat kredytu nie miały charakteru abuzywnego (a jedynie te odnoszące się do wypłaty kredytu lub jego poszczególnych transz).

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając żądanie pozwu przez pryzmat art. 385<sup>1</sup> k.c., przyjąć należało, że negowana w pozwie umowa kredytowa zawiera klauzule abuzywne dotyczące zasad waloryzacji kwoty wypłaconego kredytu. Jako takie zaś nie mogą one wiązać stron, chyba że konsument następczo udzieli na nie świadomej, wyraźnej i wolnej zgody, przywracając im w ten sposób jednostronnie skuteczność (co w sprawie niniejszej, jak zaakcentowano wcześniej, miejsca nie miało). I choć zasadą jest, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, to nie może to jednak dotyczyć sytuacji, w której wykonanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul nie jest możliwe z uwagi na to, że dotyczą one głównych świadczeń umową objętych. Taka sytuacja zaistniała zaś w sprawie niniejszej.

W przekonaniu Sądu nie da się też zastąpić abuzywnych klauzul umownych regulacją z art. 358 § 2 k.c., nakazującą obliczać wartość waluty obcej według kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia. Po pierwsze bowiem, przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24.01.2009 r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania. Po drugie, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 § 1 k.c.). Tymczasem zobowiązanie powodów jako kredytobiorców jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym – jak wykazano to wcześniej. Po trzecie, odnotować godzi się, że w wyroku z dnia 26.03.2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/19. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do



wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Uwzględniając zatem żądanie pozwu przez pryzmat art. 385<sup>1</sup> k.c., podobnie jak w przypadku analizowania go w aspekcie art. 58 k.c., dojść należało do przekonania, że zawarta przez strony postępowania umowa kredytu hipotecznego nr (...) nominowanego do (...) z dnia 18.07.2005 r. jest nieważna. Jak już wspomniano wcześniej, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa ta naruszałaby obowiązujące przepisy, a to art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 prawa bankowego. O jej nieważności ostatecznie przesądzałby zatem art. 58 § 1 k.c. – stosowany wspierająco, w myśl przywołanego we wstępie części zważeniowej uzasadnienia poglądu, iż normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać. Skoro zaś umowa ta jest nieważna, to stosunek prawny z niej wynikający nie istnieje.

W tym miejscu wskazać godzi się, że – przy rozważaniu kwestii skutków abuzywności zapisów umowy negowanych pozvem z punktu widzenia interesów powodów jako konsumentów – brał Sąd pod uwagę okoliczność, czy stwierdzenie nieważności całej umowy nie przyniesie dla nich rażąco niekorzystnych konsekwencji. Biorąc jednak pod uwagę, iż powodowie otrzymali od Banku kwotę 107.537,89 zł, zaś spłacili na rzecz pozwanego Banku do dnia 09.03.2021 r. łącznie 129.994,39 zł, tj. 38.536,63 CHF (gdzie saldo pozostałe do spłaty na dzień 09.03.2021 r. wynosiło 29.012,01 CHF), a przy tym wychodząc z założenia, że *volenti non fit iniuria* (powodowie domagali się ustalenia nieważności przedmiotowej umowy kredytu) doszedł Sąd do przekonania, że stwierdzenie nieważności umowy negowanej pozvem rażąco niekorzystnych konsekwencji dla powodów nie przyniesie.

Sąd chciałby następnie zauważyć, iż stanowisko powodów w zakresie kwestionowania postanowień dotyczących zmiennego oprocentowania kredytu (tj. § 4 ust. 1-5 umowy) jako wprowadzającego znaczną nierównowagę w sytuacji prawnej stron oraz naruszające dobre obyczaje – jest w pełni zasadne i jako klauzula abuzywna nie wiąże strony powodowej (konsumentów). W doktrynie i orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że zmiana stopy oprocentowania kredytu nie może być pozostawiona swobodnej ocenie banku. Warunki zmiany stopy oprocentowania powinny być dokładnie określone w umowie i zależeć od zaistnienia konkretnych przesłanek. Przy czym, także te konkretne przesłanki powinny być określone w sposób pozwalający na późniejszą sądową kontrolę postanowień umownych dotyczących zmiany stóp oprocentowania i nie powinny podlegać swobodnej ocenie banku. Zachodzi więc potrzeba uwzględniania w umowie kredytowej nie tylko okoliczności, od istnienia których ma być uzależniona zmiana wysokości oprocentowania, ale i mechanizmu tej zmiany (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29.10.2010 r., I CSK 699/2009). W identycznym kierunku podąża wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04.11.2011 r. wydany w sprawie I CSK 46/11, gdzie uznano, że klauzula zmiennego oprocentowania nie może mieć charakteru blankietowego, lecz powinna dokładnie wskazywać czynniki (okoliczności faktyczne) usprawiedliwiające zmianę oprocentowania oraz relację między zmianą tych czynników, a rozmiarem zmiany stopy oprocentowania kredytu, określając precyzyjnie wpływ zmiany wskazanych okoliczności na zmianę stopy procentowej, a więc kierunek, skalę i proporcję tych zmian. W przeciwnym razie, dokonywana przez bank w czasie trwania umowy kredytowej zmiana stopy oprocentowania kredytu nosiłaby cechy uznaniowości i dowolności. W ocenie Sądu, z taką sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie, albowiem na mocy spornego postanowienia to pozwany Bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący dla strony powodowej, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorców, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia. Skutkiem abuzywności zapisów umownych określających zasady zmiany oprocentowania kredytu pozostaje brak związania nimi stron umowy, a więc ich bezskuteczność następująca *ex tunc* i *ex lege*. Bezskuteczność ta powoduje zaś przyjęcie przez Sąd, że umowa w kształcie pozbawionym abuzywnych zapisów przestała zawierać obligatoryjny element w postaci określenia warunków zmiany oprocentowania kredytu, a brak tych elementów z kolei oceniany jest jako przesłanka uzasadniająca uznanie całej umowy kredytu za nieważną (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 29.10.2019 r., V Ca 403/19).

Nadmienić też należy, że wobec uwzględnienia powództwa głównego nie zachodziły podstawy do rozpoznania powództwa ewentualnego, jak też ustosunkowywania się do zarzutów podniesionych przez pozwanego do tego powództwa.

O kosztach postępowania (pkt III. wyroku) rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 k.p.c.), przy uwzględnieniu treści § 2 pkt 6) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.). Kwota zasądzona od pozwanego na rzecz powodów tytułem kosztów procesu obejmuje: opłatę od pozwu, zaliczkę na wynagrodzenie biegłego sądowego i wynagrodzenie fachowego pełnomocnika reprezentującego powodów, powiększone o opłaty skarbowe od pełnomocnictw.

Sąd w pkt IV. wyroku nakazał nadto na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28.07.2005 r. (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.491,42 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowych wyłożonych przez Skarb Państwa na koszty opinii biegłego (k. 179), mając jednocześnie na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania.

Sędzia Cezary Olszewski